



NASZ *Region*

Wydanie specjalne 2015

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



25
LAT
SAMORZĄDNOŚCI



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



... dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego...

Szanowni Państwo,

Trudno wyobrazić sobie dziś demokratyczną Polskę bez samorządów lokalnych - wojewódzkich, powiatowych czy gminnych. 25 lat temu w ręce Polaków przekazana została możliwość decydowania o tym, jakie zmiany będą zachodziły w ich małych ojczyznach, a do słowników powróciło pojęcie społeczeństwa obywatelskiego.

Samorządy odgrywają ogromną rolę w kreowaniu rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych. To one tworzą wspólnoty - począwszy od tych najmniejszych, na poziomie gmin, aż do tych największych - wojewódzkich. A te wspólnoty mogą szybciej i lepiej decydować o realizowaniu najważniejszych dla nich zadań i spełniać najpilniejsze potrzeby mieszkańców. Nie do przecenienia jest rola samorządów w pozyskiwaniu funduszy unijnych i kierowaniu ich tam, gdzie zostaną one jak najlepiej wykorzystane na rzecz obywateli.

Doskonale widać to na przykładzie Województwa Świętokrzyskiego i jego mieszkańców. Nasz region przeszedł ogromną przemianę w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, również dzięki oddaniu dużej części władzy w ręce jego mieszkańców. To nasze wspólne inicjatywy i działania, możliwość kreowania własnej drogi rozwoju sprawiły, że dziś Świętokrzyskie jest liderem w wykorzystaniu funduszy unijnych, dynamicznie się rozwija i skutecznie nadrabia dystans do najmocniejszych gospodarczo regionów kraju.

W imieniu Samorządu Województwa Świętokrzyskiego zachęcamy Państwa do uczczenia Jubileuszu 25 lat Samorządnej Polski i refleksji nad tym, jak ważny dla przyszłości regionu, ale i całego kraju, jest sprawnie działający samorząd. Niech to święto przypomni nam, że musimy szanować to, co zostało wywalczone 25 lat temu, a co wcześniej wydawało się być nieosiągalne.



Arkadiusz Bąk
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

Poszerzyliśmy granice naszej odpowiedzialności

Rozmowa z Arkadiuszem Bąkiem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

- Jak Pan ocenia mijające 25 lat samorządności w Polsce?

Arkadiusz Bąk: - Moje młode lata przypadły na początek budowania polskiego samorządu. Wtedy jeszcze nie wszyscy wiedzieli czym w istocie jest samorządność i jakie efekty przyniesie wprowadzana wtedy reforma. Z perspektywy mija-

jących 25 lat ocena może być tylko pozytywna: po drodze wprowadzaliśmy w kraju wiele istotnych zmian, ale ta jedna oceniana jest pozytywnie przez wszystkich. Jako jedyna nie jest kwestionowana co do samej zasady, a przekazanie władzy w teren, do samorządów, stało się wręcz wzorcem zmiany modelu zarządzania państwem. My uwielbiamy wyszukiwać dziury w całym, a to, że nie udało nam się znaleźć dziury w reformie samorządowej, jasno pokazuje, że była to naprawdę udana reforma.

- Czego my, obywatele, nauczyliśmy się przez te 25 lat?

- Przede wszystkim brania odpowiedzialności za nasze małe ojczyzny. Widać to bardzo wyraźnie, gdy porównać wybory samorządowe choćby z wyborami parlamentarnymi czy prezydenckimi. Wybory samorządowe traktujemy bardzo serio, podchodzimy do nich w niezwykle poważny sposób, podczas gdy wybory szczebla centralnego traktowane są niekiedy jak pewnego rodzaju teatr czy igrzyska. W samorządach owej

teatralizacji absolutnie nie ma, a nawet jeśli by się pojawiła, wyborcy błyskawicznie dokonają jej weryfikacji przy wyborczych urnach, bo wyborców interesują przede wszystkim konkretne działania na rzecz ich najbliższego otoczenia, ich miasta, gminy, powiatu. Mamy świadomość, że decyzje lokalnej, samorządowej władzy przekładają się na jakość naszego życia. Jeśli chodzi o władzę centralną, to poczucie jest dużo słabsze. To też wyraża się w wyborczej frekwencji; w wyborach do Parlamentu Europejskiego uczestniczy około



Arkadiusz Bąk

40% wyborców, do krajowego Parlamentu wybiera swych przedstawicieli około 45% uprawnionych, zaś w pierwszej turze wyborów samorządowych bierze udział aż 60% wyborców. Od tego jakich mamy wójtów, burmistrzów i starostów, zależy jakimi drogami lokalnymi jeździmy, jakie mamy ośrodki zdrowia i szkoły. Ostatnie ćwierćwiecze nauczyło nas, że funkcjonowanie samorządów, sposób sprawowania władzy i zaangażowanie samorządowców, bezpośrednio wpływa na komfort życia naszego i naszych najbliższych. Poszerzyliśmy granice własnej odpowiedzialności - to wielkie osiągnięcie reformy sprzed 25 lat.

- A co nam się nie udało? Jakie błędy popełniliśmy?

- Nie do końca przeżyliśmy sposób finansowania zadań samorządowych. Choćby osławione subwencjonowanie oświaty - rząd ustala jaką jest subwencja, a tak naprawdę zadaniem wójta czy burmistrza jest związanie końca z końcem, dbanie o to, by realizację zadania oświatowego odpowiednio

zbilansować. Podobnie jest zresztą w przypadku ochrony zdrowia; odpowiedzialność została zrzucona na samorządy, a, niestety, często brakuje im pieniędzy na bieżące utrzymanie placówek. Doszliśmy do pewnego etapu gospodarowania w samorządach i widzimy, że jest ono dużo skuteczniejsze na poziomie regionalnym i lokalnym niż centralne zarządzanie środkami. W związku z tym myślę, że trzeba pójść nieco dalej i dziś, po 25 latach, zainicjować kolejną reformę, przekazując samorządom więcej kompetencji.

- Na czym miałyby polegać reforma?

- Obecnie przekazujemy kompetencje samorządowcom w taki sposób, że dajemy im zadania do wykonania, niekoniecznie dając pieniądze z budżetu na ich realizację. Dlatego uważam, że dobrym rozwiązaniem byłoby przekazanie samorządom całych części administracji państwowej wraz z częścią budżetu centralnego odpowiedzialną za finansową realizację tych obszarów. I wtedy mielibyśmy sytuację jak w Niemczech czy Szwajcarii,

gdzie wydzielenie budżetu dla regionów jest szersze, a samorządy mają bardzo duże kompetencje planistyczne. Dotyczy to choćby transportu czy edukacji. Wprowadzając tego rodzaju zmianę, moglibyśmy na przykład w Świętokrzyskiem lepiej dopasować kształcenie zawodowe do potrzeb rozwojowych regionu. Dziś realizowane jest to w sposób niedoskonały; subwencje są nierównomiernie rozłożone i to wskaźniki ekonomiczne wymuszają na samorządach największe ograniczenia.

- Czego życzyłby Pan samorządowcom na kolejne 25 lat pracy?

- Życzyłbym, aby przez następne 25 lat nie utracili ogromnego kapitału zaufania jakie mają u obywateli. U nas jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żeby przez ćwierć wieku któryś ze szczebli władzy publicznej był tak wysoko oceniany jak oceniany jest samorząd. Ludzie nie wyobrażają sobie likwidacji tego szczebla. Życzę więc wszystkim samorządowcom by za kolejne 25 lat oceniani byli przynajmniej tak samo dobrze oraz by ziścił

się kolejny etap reformy samorządowej i żeby mieli komfort finansowania swoich zadań. To jest w tej chwili najtrudniejsze.

- Ogląda Pan serial „Ranczo”? Odnajduje Pan w nim jakieś prawdziwe elementy z polskiego życia politycznego?

- Jako Arkadiusz podziwiam przenikliwość i absolutny geniusz polityczny swojego imiennika, Czerepacha! (śmiech). Ale, jak mawia Czerepach, to inny efekt skali... Mówiąc poważnie, ten serial świetnie pokazuje, że władzę samorządową sprawują normalni ludzie; niektórzy z nich są bardzo ambitni, inni mają zacięcie społeczników, jeszcze inni pragną władzy. „Ranczo” niesie ważny przekaz, że samorząd faktycznie jest bardzo blisko ludzi i jest przez wyborców weryfikowany. Że w pracy samorządowej nie da się ukryć błędów i potknięć. I nawet geniusz Czerepacha nie sprawia, że weryfikacja wyborców będzie mniejsza...

- Dziękuję za rozmowę.

Robert Siwiec

Tu, „na dole” ludzie najlepiej wiedzą, co jest im potrzebne

Przed 25 laty, dokładnie 27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w powojennej historii naszego kraju demokratyczne wybory do samorządu terytorialnego. O znaczeniu reformy samorządowej, roli władzy najbliższej ludziom i perspektywach polskich samorządów rozmawiamy z Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego Adamem Jarubasem.

- 27 maja, na pamiątkę pierwszych w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin i miast, obchodzony jest Dzień Samorządu Terytorialnego. Jaka jest Pana ocena reformy samorządowej?

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego: - Często mówi się, że reforma samorządowa była jedną z najbardziej udanych reform w Polsce i trudno się z tym nie zgodzić. Decentralizacja rządzenia była zdecydowanie dobrym

rozwiązaniem. Wprowadzenie najpierw samorządów gminnych, a po wyborach z 1998 roku również samorządów powiatowych i samorządów szczebla wojewódzkiego spowodowało, że decyzje o tym, jak powinny być dzielone pieniądze, na co nale-

ży je wydać, zaczęły zapadać na szczeblu lokalnych wspólnot. I tak powinno być - ludzie tu, „na dole”, najlepiej wiedzą, co jest im potrzebne, w co należy zainwestować, co jest najpilniejsze do zrobienia w regionie... Takiej wiedzy nie da się zdobyć,



Adam Jarubas



obserwując kraj ze szczybla centralnego. Rola samorządu szczybla regionalnego, czyli Sejmiku Województwa, marszałka i Zarządu Województwa, stała się szczególnie istotna, gdy pojawiły się fundusze pomocowe z Unii Europejskiej i regionalne programy operacyjne. Za realizację regionalnych programów operacyjnych, za wskazywanie kluczowych dla regionu przedsięwzięć, za wydatkowanie pieniędzy z programu, odpowiada samorząd województwa. To marszałek, Zarząd Województwa i radni Sejmiku decydują o prowadzeniu rozwoju regionalnego, wzmacnianiu regionalnych specjalizacji, dofinansowaniu konkretnych inwestycji. I tak powinno być, to jest po prostu logiczne.

- Jest Pan trzecią kadencją marszałkiem Województwa, ale wcześniej były inne szczyble samorządu... Jak zaczęła się Pańska przygoda z samorządem?

- Dość wcześnie, bo mam już kilkunastoletnie doświadczenie w pracy samorządowej. Przeszedłem drogę od gminy do sejmiku województwa. Miałem 24 lata, kiedy zostałem radnym Powiatu Buskiego i przewodniczącym niezwykle istotnej komisji rewizyjnej. Właśnie wtedy miałem okazję spotkać doświadczonych samorządowców i to właśnie od nich pobierałem pierwsze nauki, które później starałem się wykorzystywać w pracy na rzecz Województwa Świętokrzyskiego. W wyborach samorządowych w 2006 roku uzyskałem najlepszy wynik wśród kandydujących do Sejmiku Wojewódzkiego, zdobywając w swoim okręgu ponad 8 tys. głosów. W wieku 32 lat zostałem najmłodszym marszałkiem województwa w kraju. W ostatnich wyborach samorządowych zaufało mi już prawie 38 tysięcy mieszkańców. Nie będę ukrywał, że jest to powód do dużej satysfakcji, bo to rosnące zaufanie nie bierze się przecież z niczego; jest efektem oceny, jaką wystawiają mi wyborcy.

- Co Pana zdaniem jest istotą samorządności?

- To, że „na dole”, w samorządzie rozwiązuje się konkretne problemy i szuka porozumienia dla dobra ogółu. Samorząd jest kwintesencją takiego wspólnotowego, solidarnego i nastawionego na wymierne efekty podejścia. Podejścia, którego – moim zdaniem – czasami brakuje w polityce na szczeblu centralnym.

- Coraz częściej słyszy się, że reforma samorządowa wymaga zmian, zwłaszcza w kwestii dochodów jednostek samorządu terytorialnego ...

- Na pewno sprawa dochodów jednostek samorządu terytorialnego jest jednym z podstawowych problemów „Polski lokalnej”. Niestety, przekazywanie samorządom kolejnych uprawnień nie szło w parze z ich równoległym finansowaniem. Stąd często pojawiające się powiedzenie – tyle samorządności, ile pieniędzy... Wiele gmin ma problemy z utrzymaniem szkół na swym terenie; mamy niż demograficzny, zmniejsza się liczba uczniów, maleje więc subwencja oświatowa na utrzymanie placówek. Samorządy stają przed dramatycznymi decyzjami o konieczności zamykania szkół. W małym środowisku, gdzie szkoła pełni nie tylko funkcję edukacyjną, ale również ośrodka kultury, a często była budowana wspólnym wysiłkiem społeczności lokalnej, taka decyzja musi budzić protesty. I nierzadko przeradza się w poważne konflikty... Ale problemem są także fundusze na inwestycje, zwłaszcza na tzw. wkład własny do pieniędzy unijnych. Wiele samorządów jest zadłużonych, bo bardzo mocno inwestowało w poprzednim okresie unijnego finansowania. I teraz stają przed dylematem – skąd wziąć pieniądze na kolejne „wkłady własne”?... Uważam, że potrzebny jest większy mecenat państwa nad sprawami samorządowymi. Należy dokończyć reformę samorządową i stworzyć nowy system dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Trzeba m.in. szukać nowych rozwiązań dotyczących tzw. janosikowego, tej swoistej „daniny”, którą bogatsze samo-

rządy płacą na rzecz biedniejszych. Oczywiście potrzebny jest samorządowy solidaryzm, ale też nie może być tak, że obowiązujące rozwiązania zmuszają bogatsze samorządy do zaciągania kredytu, by mogły zapłacić „janosikowe” na biedniejsze jednostki samorządu terytorialnego.

- Czy problemy finansowe dotyczą również Samorządu Województwa Świętokrzyskiego?

- Przed dwoma laty Samorząd Województwa również stanął przed koniecznością zaciągnięcia kredytu, by zrealizować duże inwestycje infrastrukturalne i móc „związać” dostępne dla nas fundusze unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, a także programu Rozwój Polski Wschodniej. Przez wszystkie lata staraliśmy się, by budżet województwa miał charakter proinwestycyjny i to się udawało – około 60 procent wydatków to były wydatki majątkowe, czyli realizacja inwestycji, zwłaszcza w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej. Współfinansowanie dużych przedsięwzięć spowodowało konieczność ograniczeń w innych działach. To jak w domowym budżecie – zakłada się wydatki najpotrzebniejsze, bo nie na wszystko wystarcza. Te cięcia były konieczne tym bardziej, że dochody samorządu od kilku lat spadają, bo ze względu na kryzys gospodarczy spadły nasze udziały z podatków od osób fizycznych i firm. Czy da się to zmienić? Jedyнным rozwiązaniem jest rozwój gospodarczy, zarówno w skali regionu, jak i kraju.

Jeśli rozwija się gospodarka, powstają nowe firmy, rozwija się produkcja, to ludzie mają pracę i coraz lepsze zarobki. A to zwiększa konsumpcję i w konsekwencji także produkcję. To takie samonapędzające się koło.

- Jest Pan jednym z dwóch urzędujących marszałków w kraju, którzy z rąk Prezydenta RP otrzymali Nagrodę Obywatelską 25-lecia Samorządności. Co dla Pana oznacza to wyróżnienie?

- To nagroda przyznana za „wieloletnie zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności lokalnej”. Prezydent RP uhonorował nią osoby, które w sposób szczególny przyczyniły się do budowania samorządności oraz współpracy w samorządzie – i już samo to uzasadnienie jest powodem do ogromnej satysfakcji. Ale też stanowi wielkie zobowiązanie do dalszej pracy.

- Czego można życzyć samorządowcom z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego?

- Chciałbym życzyć wszystkim samorządowcom, by nasze wysiłki były zauważane i doceniane przez mieszkańców naszych Małych Ojczyzn, żeby nigdy nie zabrakło nam energii do działania i abyśmy zawsze pamiętali, że działalność publiczna to służba, z której liczą nas mieszkańcy.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz - Potaczała

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego,
25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta, tel. 41 342 15 30,
e-mail: obsluga.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37

www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka,
Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Paulina Strojna

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Praca, praca i jeszcze raz praca

Taką receptę na samorządową długowieczność mają wójtowie i burmistrzowie świętokrzyskich gmin, którzy swoją funkcję pełnią nieprzerwanie od 1990 roku. Przy okazji jubileuszu wspominają atmosferę pierwszych lat urzędowania, przedsięwzięcia, z których są dumni i te, które przez lata spędzały im sen z powiek.

Jaki jest przepis na wielokadencyjność? - To nie jest proste pytanie. Generalnie powiedziałbym, że współpraca z mieszkańcami. Każdy wójt musi współpracować z mieszkańcami. Nawet mając swoje własne pomysły, musi do nich przekonać większość, musi przekonać radę. Na tym polega istota demokracji, żeby wszyscy



Marian Buras,
wójt Gminy Morawica

uczestniczyli w tym, co tworzymy. Jeśli poczują, że robią coś wspólnie, to jest to jakaś recepta na długowieczność. Takiego lidera ludzie wybierają, taki styl zarządzania, bardzo demokratyczny, służy długowieczności samorządowej. Wydaje mi się, że style autokratyczne mogą być bardziej skuteczne, ale w moim przekonaniu na krótszą metę - mówi wójt Morawicy **Marian Buras**.

- Trzeba słuchać mieszkańców, starać się wejść w położenie każdego z nich, pomagać w sprawach trudnych - potwierdza burmistrz Ożarowa **Marcin Majcher**. W Świętokrzyskiem kilkunastu wójtów i burmistrzów



Marcin Majcher,
burmistrz Ożarowa

pełni swoją funkcję nieprzerwanie przez pięć kolejnych kadencji, a nawet dłużej, bo kilku z nich było wcześniej naczelnikami. Doświadczenia i obserwacje mają różne, ale w ocenie jednego faktu są jednomyślni: reforma samorządowa to jeden z największych sukcesów ostatniego dwudziestopięciolecia, a atmosfera przemian roku 1990 była wyjątkowa i niepowtarzalna.

- To były czasy bardzo ciekawe dlatego, że nagle znaleźliśmy się w zupełnie innej rzeczywistości. Dostaliśmy określoną władzę, dostaliśmy jakieś niewielkie pieniądze i mogliśmy sami decydować o tym, co powinniśmy robić. Na początku była chyba lekka niewiara dlatego, że po poprzednim systemie, gdzie np. inwestycje ciągnęły się wiele lat, ludzie nie bardzo wierzyli, że coś można zrobić. Ale, kiedy pierwszy wodociąg wybudowaliśmy w ciągu 9 miesięcy, ludzie nagle uwierzyli. Powstało szereg komitetów społecznych i było takie popołudnie ruszenie. Wszyscy budowali wszystko, między innymi,

telefony, wodociągi, drogi, powstawały komitety budowy szkół. Był wielki entuzjazm i wielkie zaangażowanie społeczne, które nigdy później już się niestety nie powtórzyło - mówi Marian Buras.

- Wszyscy musieliśmy się uczyć i przekonywać ludzi, bo z jednej strony część osób nie rozumiała zachodzących przemian, inni się bali, albo byli przeciwni. Atmosfera entuzjazmu, a zarazem obawa oraz świadomość odpowiedzialności za wprowadzane zmiany, za budowanie społeczeństwa obywatelskiego - to nam towarzyszyło w I kadencji - dodaje burmistrz Skalbierza **Michał Markiewicz**.

Na przestrzeni tych 20 lat wójtowie i burmistrzowie mogli obserwować, jak ich gminy się zmieniały. - Udało się obudzić w społeczeństwie potencjał aktywności, zbudować poczucie wspólnej odpowiedzialności za rozwój naszej Małej Ojczyzny - mówi burmistrz Michał Markiewicz - Na każdym kroku widać zmiany w życiu gospodarczym



Michał Markiewicz,
burmistrz Skalbierza

i społecznym. W naszej gminie wybudowano i zmodernizowano wiele kilometrów dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Cała gmina jest zwodociagowana i ztelefonizowana. Od kilku lat budujemy kanalizację sanitarną. Mamy dobrze rozbudowaną infrastrukturę społeczną, nowoczesny obiekt Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, nowoczesne placówki oświatowe, obiekty sportowe, zbiornik retencyjno-rekreacyjny, dobrze wyposażone i zmodernizowane świetlice wiejskie.

Właśnie wodociągi i kanalizacja były marzeniem każdego gospodarza gminy na starcie w 1990 roku. - Startowaliśmy z poziomu gminy, co tu ukrywać, troszkę zaniedbanej, biednej, bez infrastruktury, bo tak naprawdę tylko w jednej miejscowości był wodociąg, kanalizacji nie było w ogóle. Myśmy to wszystko budowali przez te 25 lat. Gmina teraz wygląda pięknie, ma mocną podstawę ekonomiczną dlatego, że zostało wiele firm, jest specjalna strefa ekonomiczna, są wolne tereny pod inwestycje, dynamicznie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Prawie o 1/3, w porównaniu do roku 1990, wzrosła liczba mieszkańców. Więc nieskromnie powiem - sukcesy! - cieszy się wójt Morawicy Marian Buras.

Burmistrz Ożarowa dumny jest ze sprawnego wykorzystywania środków unijnych, ze świetnie rozwiniętego szkolnictwa, obiektów sportowych i najlepszej w województwie Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Ale przypomina też sobie, jak sen z powiek spędzała mu sprawa telefonizacji. - Był jakiś po-



wszeczny opór. Dopłacaliśmy mieszkańcom po 500 złotych, żeby sobie telefony zakładali - mówi Marcin Majcher.

Na przestrzeni lat zmieniały się gminy, zmieniali się też mieszkańcy. Na początku był entuzjazm, ale też ogromne oczekiwania dotyczące przede wszystkim zaspokojenia podstawowych potrzeb, jak czysta woda, czy kawałek asfaltowej drogi. - W 1990 roku zostałem wybrany na funkcję wójta, byłem wtedy najmłodszym wójtem w Polsce, to dla mnie było wyzwanie ciekawe - mówi **Krzysztof Gajewski**, wójt Gminy Waśniów - po pierwsze chcieliśmy coś zmienić. Do tej pory urząd pełnił rolę takiego administratora, a staliśmy się ciałem, które planowało i realizowało. Wiedzieliśmy, co mamy u siebie zrobić, co jest najbardziej potrzebne, gloryfikowaliśmy potrzeby mieszkańców, to było rzeczą najważniejszą.

- Ludzie oczekiwali zmian w sposobie zarządzania gminą.



*Krzysztof Gajewski,
wójt Gminy Waśniów*

I byli aktywni, włączali się w różne inicjatywy. Dziś z tą aktywnością bywa różnie. - Jest ona na terenie naszej gminy, jednak wymaga inspiracji i wspierania ze strony samorządu. Taka inspiracja powoduje zaangażowanie się ludzi w swoje sprawy, a to gwarantuje dobrą kondycję demokracji lokalnej - podkreśla wójt Radkowa **Stanisław Herej**. - Jednak w społeczeństwie

jest coś co można nazwać zbyt wybujałymi oczekiwaniami, jest rozdarcie między oczekiwaniami, a możliwościami gminnego budżetu. To pokolenie różni się już od pokolenia lat 90-tych, to pokolenie rośnie w innych warunkach, ma inne potrzeby i to też trzeba rozumieć, jest bardziej wymagające - dodaje burmistrz Ożarowa.



*Stanisław Herej,
wójt Gminy Radków*



*Edmund Kaczmarek,
starosta jędrzejowski*

- Samorządność to odpowiedzialność za to, co się robi dla siebie i dla współmieszkańców, odpowiedzialność za każdą wydaną z budżetu złotówkę - podsumowuje **Edmund Kaczmarek**, starosta jędrzejowski - samorządy są blisko obywateli, chcą dla nich zrobić jak najwięcej. Przez to Polska staje się inna, lepsza.

Anna Rdzanek-Kapsa

Świętokrzyskie coraz piękniejsze

Na podstawie flagowych inwestycji w województwie, które wyłoniły prawdziwe wizytówki regionu, łatwo zauważyć jak na przestrzeni ćwierćwiecza zmieniło się Świętokrzyskie. Było to możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu oraz inicjatywie samorządowców, włodarzy małych ojczyzn, którzy skutecznie korzystali z unijnych funduszy.



Diametralnie zmienił się świętokrzyski transport kolejowy...



...oraz infrastruktura drogowa

Fot. GDDKiA

Zasłużeni dla regionu z Odznaką Honorową

12 czerwca, podczas uroczystej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, wręczone zostaną Odznaki Honorowe Województwa Świętokrzyskiego. Wyróżnienie honoruje osoby i instytucje, które swoją pracą zawodową lub działalnością naukową, społeczną lub polityczną zasłużyły się dla naszego regionu.

Odznaką uhonorowani zostaną:

Marian Buras, wójt gminy Morawica może pochwalić się ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w pracy samorządowej. Wielokrotnie był zapraszany do paneli dyskusyjnych w kraju i za granicą co pozwala mu na dzielenie się wiedzą z innymi samorządami. Zarówno wójt jak i gmina są laureatami wielu nagród, wyróżnień i nominacji w licznych



Marian Buras

konkursach. Dzięki ich staraniom udało się pozyskać środki finansowe służące rozwojowi społecznemu i gospodarczemu; budowane oraz modernizowane są drogi, powstają kolejne systemy wodno-kanalizacyjne, rozbudowana oczyszczalnia ścieków w Brzezinach. Warto wspomnieć o imponujących już zrealizowanych inwestycjach, takich jak: hala widowiskowo-sportowa w Bilczy, zbiornik retencyjno-rekreacyjny w Morawicy, place zabaw w niemal każdej miejscowości

na terenie gminy, nowoczesne Centrum Samorządowe, zrewitalizowany zabytkowy park w Morawicy, czy przebudowana kryta pływalnia „Koral”. Na terenie gminy powstała podstrefa „Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice”, obejmująca obszar ponad 80ha kompleksowo wyposażonych terenów przeznaczonych dla inwestorów na rozwój przedsiębiorstw. Tereny te cieszą się dużym zainteresowaniem ze względu na uzbrojenie w infrastrukturę techniczną i dobrą lokalizację. Wśród inwestorów znajdują się znane firmy polskie i zagraniczne, takie jak: Lafarge SA, MidrocAlucrom, Skanska SA, HydrosolarGroup, które stwarzają mieszkańcom możliwość uzyskania zatrudnienia dzięki tworzeniu nowych miejsc pracy. Wójt Marian Buras pełni nieprzerwanie funkcję wójt gminy Morawica od 1990 r., co jest dowodem ogromnego zaufania mieszkańców, którzy podkreślają, że swoje stanowisko sprawuje z powołaniem oraz pełnym zaangażowaniem współpracując z mieszkańcami, przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi. Jego praca i poświęcenie skutkują rozwojem społecznym i gospodarczym gminy.

Jego Eksceleńcja ksiądz bp dr **Marian Florczyk**, biskup pomocniczy diecezji kieleckiej. Przyjaciół młodzieży i dzieci, z którymi zawsze miał dobry kontakt, odpowiadał na ich potrzeby duchowe, a także duszpasterz sportowców. Podczas studiów w Wyższym Seminarium Du-



Biskup Marian Florczyk

chownym w Kielcach był współzałożycielem kieleckiego oddziału Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W latach 1981–1984 pracował jako wikariusz w parafii pw. Chrystusa Króla w Kielcach. Już wtedy z młodzieżą spotykał się nie tylko przy ołtarzu, ale także na boisku, grywając w piłkę z ministrantami. Przygotowywał z nimi misteria, jasełka, uczestniczył w rajdach i wycieczkach.

W czasie stanu wojennego mocno zaangażował się też w duszpasterstwo robotników i pomoc internowanym. W 1984 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie na Wydziale Nauk Społecznych, gdzie uzyskał licencjat i doktorat. W latach 1991–1994 był duszpasterzem ludzi pracy i Solidarności w Kielcach. Od 1991 r. prowadził wykłady z katolickiej nauki społecznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, a w latach 1994–1998 był jego rektorem. W 1998 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej. Znaczące miejsce

w duszpasterskiej pracy księdza biskupa Mariana Florczyka zawsze zajmowały dzieci i młodzież oraz sport. Od kilkunastu lat organizuje dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, ich rodzin oraz opiekunów spotkania integracyjne. Z jego udziałem odbywają się spotkania z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki, ogniska integracyjne w Bocheńcu, wakacje w Piekoszowie. Biskup jest pomysłodawcą Diecezjalnego Spotkania Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Masłowie, wraz z młodzieżą uczestniczy w licznych spotkaniach wigilijnych, we wspólnym kolędowaniu, zawsze tworząc serdeczną atmosferę. Dzięki jego inicjatywie od kilku lat odbywają się cykliczne spotkania młodzieży w Wiślicy, które przebiegają w atmosferze modlitwy i dobrej zabawy. Organizuje też rowerowe majówki rodzin do Kaczyna, w których uczestniczy kilkaset osób. W strukturach Konferencji Episkopatu Polski biskup Florczyk został delegatem ds. Duszpasterstwa Sportowców oraz członkiem Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży i Rady ds. Społecznych. Współpracuje ze środowiskiem sportowym, uczestniczy w wielu wydarzeniach sportowych kieleckich klubów.

Tadeusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego V kadencji. W latach 1993–1997 był posłem na Sejm RP II kadencji, członkiem sejmowych komisji: Zdrowia oraz Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu. Od 1998 r. nieprzerwanie sprawuje mandat radnego województwa święto-



Tadeusz Kowalczyk

krzyskiego. W latach 2006-2010 i 2011-2014 pełnił funkcję Przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Obecnie, w V kadencji Samorządu Województwa sprawuje funkcję Wiceprzewodniczącego Sejmiku. Od 2002r. jest członkiem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. W latach 2002-2006 został wytypowany do składu Rady przez Sejmik jako specjalista z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej, natomiast od 2006r. uczestniczy w pracach Rady jako przedstawiciel organizacji ekologicznych. Tadeusz Kowalczyk był inicjatorem licznych działań o zasięgu wojewódzkim, związanych z ochroną środowiska naturalnego, zrównoważonym rozwojem obszarów wiejskich i ochroną zdrowia. Reprezentował też Związek Województw RP w pracach Komisji ds. Współpracy Rządu i Samorządu.

Od 2002r. zasiada w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, a od 2015 r. pełni funkcję Przewodniczącego Rady. W 2009 r. Tadeusz Kowalczyk za całokształt współpracy pomiędzy Województwem Świętokrzyskim a Obwodem Winnickim został uhonorowany wyróżnieniem Ministra Spraw Zagranicznych Ukrainy. Utrzymuje bieżące kontakty z samorządami miast i gmin województwa poprzez uczestnictwo w sesjach oraz współpracę i pomoc w zakresie pozyskiwania środków strukturalnych na inwestycje. Od wielu lat aktywnie działa w Młodzieżowej Komisji Polskiego Związku Fila-

telistów. Warte podkreślenia jest jego zaangażowanie i oddanie w pełnieniu działalności samorządowej i społecznej.

Michał Markiewicz od 1990 r. Burmistrz Miasta i Gminy Skalbierz. Ostatnie dziesięciolecie jego działalności to okres intensywnego rozwoju gminy oraz licznych inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich, takich jak: rewitalizacja rynku oraz rozbudowa bazy rekreacyjno-sportowej w Skalbierzu, kanalizacja sanitarno-deszczowa gminy, przebudowa 40 km dróg gminnych, kompleksowa modernizacja placówek oświatowych w Skalbierzu i Topoli, modernizacja miejskiego ośrodka kultury oraz 10 świetlic wiejskich. Przedsięwzięcia te przyczyniły się do ochrony środowiska naturalnego, poprawy stanu gospodarki wodno-ściekowej, infrastruktury drogowej i bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to także rozwój sportu masowe-



Michał Markiewicz

go oraz większa atrakcyjność miasta i gminy. Na realizację projektów inwestycyjnych w latach 2007-2013 gmina pozyskała środki unijne i inne dotacje w wysokości ponad 9,3 mln zł. Szczególną wagę przywiązuje się do kultywowania miejscowej tradycji, działa tam 16 kół gospodyń wiejskich, 5 zespołów folklorystycznych oraz nagradzany na konkursach krajowych i zagranicznych zespół taneczny „Rytm”. Michał Markiewicz aktywnie współpracuje z Izłą Rolniczą i Agencją Rynku

Rolnego w Kielcach wspierając rozwój i promocję Spółdzielni Producentów Warzyw i Owoców w Sielcu-Kolonii, skupiającej rolników-producentów wysokiej jakości warzyw i owoców oraz produktów ekologicznych. Burmistrz Skalbierza jest również aktywnym działaczem społecznym, współpracuje m.in. z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi. Dzięki jego staraniom 13 jednostek miejscowej OSP otrzymało samochody pożarnicze oraz sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Michał Markiewicz był współinicjatorem powołania Stowarzyszenia Związków Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego. Od 2001r. pełni społeczną funkcję Prezesa Zarządu. Reprezentuje samorządy gmin na ogólnopolskich spotkaniach korporacji samorządowych. Od 2006r. Stowarzyszenie aktywnie uczestniczy w realizacji programu „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Michał Markiewicz skutecznie współpracuje z władzami województwa w istotnych dla gmin sprawach.

Jan Sałek, prezes Zarządu Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Mimo ukończonych 91 lat, jest bardzo aktywny, planuje realizację nowych zadań i wyzwań na rzecz kombatanów Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich, a także szerzenie wśród następnych pokoleń wartości patriotycznych i upamiętnianie miejsc pamięci narodowej. W czasie wojny był członkiem Batalionów Chłopskich - pseudonim „Neptun”. Działając w konspiracji kolportował prasę konspiracyjną, był łącznikiem placówki BCH w Małomierzycach, obwód Iłża, uczestniczył w akcjach dywersyjno-sabotażowych i zbrojnych na terenie gm. Krzyżanowice. Pod koniec 1944 r. został gminnym komendantem LSB gminy Krzyżanowice. W grudniu 1944 r. został aresztowany. Więziony przez okupanta hitlerowskiego w więzieniu w Częstochowie. Skazany na wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Za działalność konspiracyjną w BCH i



Jan Sałek

działalność w ruchu ludowym był więziony w areszcie przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (grudzień 1948-marzec 1949 r.). Po wojnie Jan Sałek ukończył szkołę średnią i studia wyższe magisterskie. Od 1956 r. jest związany z działalnością na rzecz kombatanów, był współorganizatorem struktur Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w województwie świętokrzyskim.

Ppik Jan Sałek zyskał sobie wielkie uznanie i szacunek w środowisku żołnierzy Batalionów Chłopskich w całym kraju. Jego pomysły i inicjatywy przedstawiane na kolejnych Zjazdach OZZBCh są cenne dla Związku w całym kraju. Podejmuje działania dotyczące obrony uprawnień środowisk kombatanckich oraz zmierzające do zachowania pamięci o żołnierzach Batalionów Chłopskich. Z jego inicjatywy szkoły przyjmują imiona Batalionów Chłopskich lub ich bohaterów, m.in. Gimnazjum w Ratajach Słupskich czy Szkoła Podstawowa w Czarnocinie. Jest wzorem dla młodego pokolenia, pokazując na własnym przykładzie jak należy kochać Ojczyznę. Życiorys Jana Sałka zawiera niezwykle przeżycia, dni żołnierskiej chwały, wielkiego patriotyzmu i pracy na rzecz innych ludzi. To człowiek otwarty na innych, życzliwy, przyjaźny, wielki patriota.

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach, założona w 1990 r., jest organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą 150 firm. Misją Izby

jest wspieranie przedsiębiorczości, dlatego wielką wagę przywiązuje ona do współpracy z władzami państwowymi i regionalnymi w celu tworzenia dogodnych warunków dla rozwoju firm. SIPH podejmuje liczne działania służące rozwojowi gospodarki i regionu. Właśnie wokół Izby skupiała się działalność Ruchu Obrony Regionu Staropolskiego, który w 1998 r. przyczynił się do utworzenia województwa świętokrzyskiego. Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa, będąc Regionalną Instytucją Finansującą, ma znaczące osiągnięcia w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Od początku funkcjonowania programów wsparcia przedsiębiorcy naszego regionu za pośrednictwem Izby otrzymali ponad 700 mln zł dotacji na innowacje. Ponad 598 mln zł dotacji to efekt wdrażania sześciu działań Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013. Prezydent Izby, jako pełnomocnik Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, podpisał z beneficjentami – przede wszystkim firmami sektora małych i średnich przedsiębiorstw – w sumie 313 umów, których realizację SIPH nadzoruje. Dzięki temu powstała inwestycja o łącznej wartości 1 mld 122 mln zł.

Również sama Izba realizuje projekty ze wsparciem unijnym. Jest założycielem i liderem Świętokrzysko-Podkarpackiego Klastra Budowlanego Innowa-



**STAROPOLSKA IZBA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA**

tor. W 2014 r. SIPH utworzyła Staropolski Fundusz Kapitałowy, którego celem jest inkubacja 15 innowacyjnych firm. Ośrodek Enterprise Europe Network przy SIPH upowszechnia wiedzę w zakresie polityk Komisji Europejskiej i ma dostęp do Międzynarodowej Bazy Ofert Współpracy – Business Cooperation Database, w której znajduje się ponad 3 000 ofert firm z całej Europy.

Zakład Doskonalenia Za-

wodowego w Kielcach ma ogromne zasługi w dziedzinie edukacji w województwie świętokrzyskim. Swoją misję kształcenia młodzieży i dorosłych rozpoczął w 1947 r. Od tego czasu ZDZ na kursach przeszkolił ponad milion osób, wykształcił też ponad 40 tys. absolwentów w szkołach niepublicznych, w większości zawodowych. ZDZ we wszystkich miastach powiatowych województwa ma sieć nowoczesnych placówek



**Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Kielcach**

dydaktycznych, doskonale wyposażoną bazę oraz sprzęt. Wykwalifikowana kadra nauczycieli i wykładowców liczy ponad 1500 osób. Od 2002 r. prowadzi bezpłatne szkolenia finansowane ze środków Unii Europejskiej, w ramach programów przedakcesyjnych i EFS, co przekłada się na stałe podnoszenie kwalifikacji społeczeństwa i wpływa na zmniejszanie się bezrobocia w województwie. Według danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z 2013 r. ZDZ jest na czwartym miejscu w Polsce wśród instytucji niepublicznych, które najsukceszniej pozyskują środki z PO KL. W ramach EFS Zakład zrealizował blisko 70 projektów dla mieszkańców regionu. Łącznie ponad 30 tys. osób miało możliwość bezpłatnie zdobyć nowe kwalifikacje i poszerzyć kompetencje. Były to osoby pracujące, bezrobotne, uczące się, a także rolnicy, osoby niepełnosprawne, nauczyciele oraz osoby planujące rozpocząć działalność gospodarczą. ZDZ zrealizował także ponad 60 projektów unijnych skierowanych do ponad 1500 uczniów szkół ZDZ, którzy bezpłatnie odbyli praktyki zawodowe w krajach UE. Poza tym Zakład zrealizował projekty z POKL, w których uczestniczyło ponad 1000 uczniów szkół ZDZ. Młodzież miała m.in. bezpłatne dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, które umożliwiły lepsze przygotowanie do matury, odbyła płatne staże u pracodawców. ZDZ jako pierw-

szy w regionie wprowadził w swoich szkołach klasy o profilu mundurowym, w których uczy się obecnie około 1600 uczniów.

ZDZ w Kielcach jest członkiem wielu stowarzyszeń i związków o charakterze gospodarczym i edukacyjnym, partnerem uczelni wyższych, placówek edukacyjnych, instytucji rynku pracy i opieki społecznej, przedsiębiorstw i firm. Współpracuje z partnerami z UE, a także z Ukrainy, sponsorując m.in. naukę polskiego i wymianę młodzieży. Zakład wspiera charytatywnie wiele inicjatyw oraz osoby w trudnej sytuacji życiowej. ZDZ otrzymał za swoje osiągnięcia i zaangażowanie w rozwój regionu i kraju kilkadziesiąt nagród i wyróżnień od podmiotów państwowych i prywatnych, w tym godło „Teraz Polska”.

Witold Zaraska w ciągu 48 przepracowanych lat stworzył wiele nowatorskich organizacji gospodarczych. Przyczynił się do przyspieszenia i wdrażania reform w polskiej gospodarce, zwłaszcza w handlu zagranicznym i budownictwie zyskując miano pioniera reform gospodarczych. Był twórcą pierwszego w Polsce przedsiębiorstwa eksportu budownictwa i usług technicznych, przełamując monopol central handlu zagranicznego.

Największym osiągnięciem organizacyjnym Witolda Zaraski było stworzenie w Kielcach firmy EXBUD, którą kierował przez 23 lata. W 1997 został uznany za najlepiej prosperującą firmę w Europie Środkowo-Wschodniej, rok później stał się największym przedsiębiorstwem budowlanym na tym terenie. Zdobywał tytuły najlepszej firmy w kraju, m.in. uznany został za „Najlepszą Spółkę Giełdową 10-lecia” 1990-1999, a według Magazynu FORBES, EXBUD został zakwalifikowany w 2000 r. do 300 najlepszych na świecie spółek w kategorii do 500 milionów dolarów przychodów. Noty biograficzne Witolda Zaraski publikowane były w najpoważniejszych wydawnictwach zagranicznych i krajowych. W 1998 r. został uznany



Witold Zaraska

przez The Wall Street Journal Europe za „Najlepszego Menedżera Europy Środkowej” oraz „Najlepszego Menedżera” przyznanego przez Gazetę Bankową. W ramach szerokiej strategii EXBUDU w latach 90-tych znalazł się również kielecki ośrodek targowy (od 1997 do 2000 r. Exbud posiadał pakiet większościowy). Dla Witolda Zaraski to był nie tylko biznes ale koncepcja pokazania za granicą Kielc i Polski. Targi Kielce tworzone były z określonymi celami, filozofią i konsekwencją inwestycyjno-organizacyjną, dzięki temu stały się najdynamiczniej rozwijającym ośrodkiem wystawienniczym w Polsce. Witold Zaraska to nie tylko znakomity menadżer o czym świadczą jego liczne sukcesy w biznesie ale to człowiek znany z działalności charytatywnej, m.in. wyposażył w nowoczesny sprzęt i urządzenia do diagnozowania i leczenia oddział Okulistyczny Szpitala Miejskiego w Starachowicach, a Świętokrzyskie Centrum Kardiologii otrzymało światowej klasy aparat echokardiograficzny, holter do analizy arytmii, bieżnię do testów wysiłkowych. Działal na rzecz rozwoju kultury, organizował praktyki i finansował stypendia dla najlepszych studentów. Witold Zaraska odegrał znaczącą rolę w życiu gospodarczym i społecznym województwa świętokrzyskiego, jak również naszego kraju. Siedziba EXBUDU była miejscem w którym tworzyła się Polska Rada Biznesu. Angażował się w obronę województwa, popierał utworzenie Uniwersytetu.



Ćwierć wieku z samorządem

Rozmowa z Kazimierzem Kotowskim, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- Jubileusz samorządu terytorialnego to jednocześnie pański jubileusz. W 1990 roku karierę samorządową zaczął pan jako radny w Radzie Miasta w Opatowie, potem był pan przewodniczącym Rady Miasta, starostą opatowskim, przewodniczącym Związku Powiatów Polskich i obecnie już drugą kadencję jest pan członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. Jak z perspektywy różnych pełnionych funkcji ocenia pan znaczenie samorządu dla naszej demokracji?

- Pamiętam tamte dni sprzed dwudziestu pięciu lat, gdy razem z koleżankami i kolegami tworzyłem początki samorządu w Opatowie jako radny w pierwszej kadencji i przewodniczący rady w drugiej, następnie starosta trzech kolejnych kadencji. W Opatowie, podobnie w innych gminach, samorządowcy tworzą obraz nowych porozumień, realizują wiele oczekiwań mieszkańców. Nie wszystko jest od razu możliwe, ale układane są różne plany. Przed nami nowa unijna perspektywa finansowa. Wierzę, że znajdzie ona odzwierciedlenie w sferze gospodarczej i społecznej naszego regionu. Rad byłbym, gdybyśmy po 2022 roku mogli powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, co było realnie możliwe do wykonania. Chciałbym aby wskazywano nas jako tych, którzy realizują zadania w imieniu społeczeństwa. Bo samorząd to przede wszystkim nowy wymiar demokracji lokalnej, realne przybliżenie władzy do każdego mieszkańca.

- Czy w pełni wypełniono treścią podstawowe wartości z 1990 roku? Czy zrealizowano zasady wzajemnych relacji, szacunku do drugiego człowieka, troski o wspólne dobro?

- Z przykrością obserwuję, że samorządność w niektórych przypadkach przejawia się myśleniem typu „jak mnie wybrali, to sam sobie będę rządził”. Nie wolno tak myśleć i postępować, bo wtedy nie mamy do czynienia z samorządnością. Ale takie sytuacje, niestety, niekiedy też się zdarzają. Samorząd to przede wszystkim umiejętność rozmowy, wsłuchiwanie się w to, co mówi drugi człowiek, podejmowanie wspólnych zadań, wrażliwość, otwarcie na nowe inicjatywy.

- Jak zmieniał się samorząd w ciągu tych lat?

- W ciągu 25 lat samorząd zmienił się diametralnie. Z każdym nowym okresem przyjmowaliśmy coraz nowsze rozwiązania, nowe reguły, mechanizmy działania, które w wielu obszarach owocują dobrymi efektami. Ważne, że realizują to osoby, które są demokratycznie wybierane i co cztery lata werdyfikowane w swych gminach, powiatach, regionie.

- Otrzymał pan niedawno statuetkę Emeryka za 25 lat pracy w samorządzie. Emeryk to kamienny posąg, według legendy zmierzający na Święty Krzyż, symbol regionu świętokrzyskiego, symbol systematyczności i konsekwencji działania. Jak przyjął pan to wyróżnienie?

- Byłem zadowolony, że mogłem uczestniczyć w plebiscycie, którego marszałek Adam Jarubas był patronem. Tym bardziej, że razem ze mną zostali wyróżnieni tak znani samorządowcy w naszym regionie, jak burmistrzowie: Ożarów - Marcin Majcher, Stopnicy - Ryszard Zych, wójtowie: Morawicy - Marian Buras, Bogorii - Władysław Brudek, Radkowa - Stanisław Herej, Waśniowa - Krzysztof Gajewski, starosta buski Jerzy Kolarz. Podczas tej samej imprezy nagroda specjalna została wręczona prof. Stani-



Kazimierz Kotowski

stawowi Adamczakowi, rektorowi Politechniki Świętokrzyskiej. Kapituła wyróżniła jego zaangażowanie w prace na uczelni oraz sukcesy w rozwoju infrastruktury służącej studentom województwa świętokrzyskiego. Cieszę się, że dobrze układa się współpraca trzech szczebli administracji: gminnej, powiatowej, wojewódzkiej z administracją rządową. Dobre są relacje z wyższymi uczelniami. Potrafimy i chcemy pracować dla naszego regionu. Dziękuję wszystkim, z którymi pracowałem, za rozmowy, wsparcie. Wierzę, że dalej będziemy wspólnie działać dla dobra naszych gmin, powiatów, regionu.

- Jakie są pańskie wskazania jako doświadczonego samorządowca dla tych, którzy chcą pracować w samorządzie?

- Musi być zachowywana nieustanna więź między tymi, którzy wybierają i tymi, którzy są wybierani. Jeśli nie ma owej więzi, mamy do czynienia z zaprzeczeniem samorządności. Jeśli ludzie nie potrafią współpracować ze sobą, poszukiwać wspólnego zdania, nie mają czego szukać w samorządzie.

- Dziękuję za rozmowę.

A.N.

Droga do ...Świętokrzyskiego!

Nie moglibyśmy dziś cieszyć się w pełni jubileuszem 25-lecia samorządu terytorialnego, gdybyśmy wspólnym staraniem nie wywalczyli samodzielnego województwa świętokrzyskiego ze stolicą w Kielcach. W 1998 r. ważyły się bowiem losy naszego regionu. Ówczesna władza przygotowała projekt nowej reformy administracyjnej, który przewidywał podział kraju na 12 dużych regionów. Bez Kielecczyny. Przeciwno skreśleniu jej z mapy województwa zaprotestowali mieszkańcy, którzy pokazali, że chcą tu mieć swoją małą Ojczyznę. Organizowane były pikiety, demonstracje, blokady i protesty. Przypomnijmy, jak broniliśmy naszego województwa.

Pierwsze miesiące 1998 r. – rząd AWS pracuje nad kształtem reformy administracyjnej. Ustalana jest liczba przyszłych regionów. Najbardziej prawdopodobna wydaje się być liczba 12 województw.

Informacje te zaabsorbowały opinię publiczną nie tylko na Kielecczyźnie. Podobne obawy mieli także mieszkańcy innych regionów.

7 stycznia w Bydgoszczy przewodniczący sejmików samorządowych województw: kieleckiego, bydgoskiego, koszalińskiego, opolskiego i zielonogórskiego zawarli porozumienie na rzecz wspólnych działań, które zaowocowałyby uchwaleniem przez Parlament RP nowego podziału terytorialnego na 17 wo-

jewództw. - W naszej historii województwo kieleckie było, jak dotąd, likwidowane tylko przez okupantów lub zaborców. Mam nadzieję, że do tego grona nie dołączy obecny rząd i parlamentarzyści - mówi **Józef Szczepańczyk**, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego.

Także samorządy miast i gmin podejmują uchwały, w których opowiadają się za przynależnością do województwa. Takie uchwały podjęły m.in. Rady Miejskie w Skalmierzu i Kazimierzy Wielkiej, które wniosły o utworzenie powiatu z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej i przynależność do województwa kieleckiego.

Zaniepokojenie związane z projektem nowego podziału

administracyjnego pomijającym samodzielną regionu świętokrzyskiego wyrażają także organizacje pozarządowe, reprezentujące środowiska gospodarcze województwa świętokrzyskiego.

Pod przewodnictwem Józefa Szczepańczyka samorządowcy Kielecczyny powołują Forum na Rzecz Województwa Kieleckiego. Z inicjatywy ówczesnego posła AWS-ZChN Mariusza Olszewskiego powstaje Komitet Obrony Województwa Kieleckiego „Moje Kielce-Nasza kielecczyna”.

16 lutego Sejmik Samorządowy Województwa Kieleckiego przyjmuje uchwałę w sprawie reformy ustrojowej państwa, opowiadając się sta-

nowczo za utworzeniem województwa kieleckiego w nowym podziale administracyjnym kraju. Delegaci stwierdzili, iż „miasto Kielce spełnia wszelkie warunki i posiada odpowiednią infrastrukturę oraz zaplecze do wypełniania roli stolicy województwa (...)”.

Józef Szczepańczyk, przewodniczący sejmiku apeluje do gmin o podjęcie uchwał, w których społeczności lokalne przedstawiają swoje stanowisko w sprawie reformy.

20 lutego na Świętym Krzyżu spotkali się przedstawiciele samorządów i parlamentarzyści z województwa kieleckiego i częstochowskiego. Obradowali na temat powołania województwa staropolskiego. 13 marca rząd przyjmuje koncepcję podziału na 12 regionów – bez Staropolskiego.

Do akcji w obronie województwa włączają się lokalne media. Prowadzona jest zbiórka podpisów pod protestami przeciwko nieuwzględnieniu naszego regionu na nowej mapie. Podpisy zbiera także Biuro Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego, studenci, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy, zakłady pracy i firmy. W sumie zebrano ich ponad 70 tys. Zostaną one przesłane do Sejmu. Z apelem do premiera o utrzymanie województwa kieleckiego występuje także Warszawski Klub Przyjaciół Ziemi Kieleckiej.

18 marca przed Urzędem Wojewódzkim odbywa się pierwsza pikietą w obronie kieleckiej.



Adam Jarubas. Miał wtedy 24 lata i bronił województwa. Dziś jest jego marszałkiem



go. Manifestuje około dwustu osób wznoszących okrzyki „Nie ma Ojczyzny bez Kielecczyny”. Kolejna demonstracja, 26 marca gromadzi prawie 3 tys. osób. Jej uczestnicy wygwizdują ówczesnego wojewodę, wręczając mu list z żądaniem utrzymania województwa w Kielcach.

Na transparentach widnieją napisy: „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”, „Kielecczyna naszym domem. Ratujmy go!”, „Parlamentarzyści SLD, PSL i Mariusz Olszewski publicznie podpisują się pod deklaracją obrony województwa. Rady gmin podejmują uchwały, w których opowiadają się za utrzymaniem w nowym podziale administracyjnym kraju województwa kieleckiego z siedzibą w Kielcach i swoją przynależnością do tego województwa. Takie uchwały podjęli m.in. radni Strawczyzna, Miedzianej Góry, Łącznej, Starachowic; „przeciwko koncepcji podziału Polski na 12 regionów” protestuje Rada Miejska w Bodzentynie, „o pozostawienie województwa kieleckiego w nowym podziale administracyjnym kraju” wnioskuje radni Jędrzejowa. Rada Miejska we Włoszczowie opowiada się za „odtworzeniem powiatu włoszczowskiego w jego dawnych granicach i utworzeniem województwa kieleckiego w granicach z 1950 r.”. Rada Gminy w Górnym Prosi, „aby Sejmik Samorządowy wywarł nacisk na struktury rządowe”, natomiast radni Imielna „protestują przeciwko planowanemu wcieleniu do nowego województwa krakowskiego”.

List otwarty do premiera Jerzego Buzka piszą organizacje kombatanckie województwa kieleckiego. Głos zabrali także działkowcy, delegaci Kieleckiej Izby Rolniczej.

Z inicjatywy Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej spotykają się kieleccy biznesmeni, parlamentarzyści oraz samorządowcy. Rozmawiają na temat utworzenia województwa staropolskiego. 22 kwietnia, 3 tys. mieszkańców województwa kieleckiego, przedstawiciele 60 gmin, wspólnie z delegacjami innych zagrożonych regionów demonstruje przed Sejmem i siedzibą rządu. „W krakowskim Chęciny –



Kielce, manifestacja przed Urzędem Miasta 14.06.1998 r.

zaszczyt to czy kpiny!”, „Kielce z Krakowem to dwie sprzeczności – mówił to Sienkiewicz, potwierdził Żeromski” – z takimi hasłami wicewali mieszkańcy Kielecczyny. Śpiewali „Ach Kieleckie, jakie cudne”. Petycję i podpisy mieszkańców (70 tys.) wręczyli marszałkowi Sejmu Maciejowi Płużyńskiemu posłowie **Henryk Długosz** i **Mariusz Olszewski**, **Józef Szczepańczyk**, przewodniczący Sejmiku Samorządowego i **Czesław Dawid**, przewodniczący kieleckiej Rady Miejskiej.

Projekt utworzenia województwa staropolskiego popierają gminy z istniejącego województwa tarnobrzesckiego: Połaniec, Opatów, Staszów i Sandomierz. Świętokrzyscy posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej apelują do postów Akcji Wyborczej Solidarność, by wylamali się z dyscypliny klubowej i głosowali przeciw 12 województwom, popierając koncepcję 17 regionów.

5 czerwca Sejm przegłosowuje podział kraju na 12 województw, tym samym ziemia kielecka stałaby się powiatem województwa małopolskiego. Jedynym posłem prawicy, który głosował przeciw „12” był Mariusz Olszewski. Za rządowym projektem głosowali posłowie AWS: Waldemar Bartosz, Grzegorz Walendzik i Stanisław Głowacki. Przeciw – cały klub

SLD i PSL. Kielecki poseł Unii Wolności Juliusz Braun nie bierze udziału w głosowaniu, jest w Japonii.

Mieszkańcy Kielecczyny zwierają szyki. Bez względu na sympatie polityczne jednoczą się w bojach o regionalną odrębność. Cel jest jeden, najważniejszy – własne województwo! Na początku czerwca powstaje Ruch Obrony Regionu Staropolskiego skupiający różne środowiska i osoby o różnych poglądach politycznych. Tworzą go przedstawiciele samorządów terytorialnych, organizacji gospodarczych, polityków, ludzi nauki, mediów. Na czele Ruchu staje **Ryszard Zbróg**. Codziennie w południe wyją syreny, na drodze E 7 w Kajetanowie organizowane są blokady dróg. Przed biurami posłów popierających rządowe propozycje odbywają się pikety.

Do Kielc 14 czerwca przyjeżdża prezydent Aleksander Kwaśniewski. Mieszkańcy Kielecczyny oraz delegacje z częstochowskiego i tarnobrzesckiego próbują przekonać prezydenta do swoich racji.

– Uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby wasze argumenty były usłyszane, aby decyzje nie zapadały ponad waszymi głowami, by ci, co decydują nie odwrócili się do was plecami. To nie są decyzje o mapach, to

są decyzje o ludziach. I to wy jesteście najważniejsi w tej reformie – mówił prezydent.

Senat przegłosowuje jednak projekt podziału kraju na 15 województw bez staropolskiego. 1 lipca Sejm przyjmuje poprawkę Senatowi zwiększającą liczbę województw z 12 do 15. 2 lipca prezydent Aleksander Kwaśniewski wetauje przyjętą przez Sejm ustawę. Prace nad ustawą zaczynają się od początku.

18 lipca Sejm przyjmuje ustawę o podziale terytorialnym kraju na 16 województw ze Świętokrzyskiem. Wariant ten zatwierdza Senat, ustawę podpisuje także prezydent. Od 1 stycznia 1999 r. oficjalnie istnieje województwo świętokrzyskie z siedzibą wojewody i sejmiku w Kielcach.

W granicach województwa świętokrzyskiego znalazły się 102 gminy, które tworzą 13 powiatów oraz miasto Kielce funkcjonujące na prawach powiatu grodzkiego. Do świętokrzyskiego dołączają gminy z tarnobrzesckiego – Staszów, Sandomierz, Opatów, Tartłów, Ożarów i Zawichost, trzy gminy częstochowskie – Radków, Moskorzów i Secemin, jedna radomska – Gowarczów i dwie piotrkowskie – Fałków i Kluczewsko.

M.N.

Historia samorządności

W bardzo szerokim ujęciu samorząd jest to „ustalony prawem zakres kompetencji do samodzielnego rozstrzygania spraw określonej społeczności, reprezentowania jej interesów wobec państwa i wykonywania zadań określonych przez ustawy, umowy lub porozumienia; w Polsce członkiem samorządu staje się z mocy ustawy; obowiązek należenia do samorządu jest warunkiem wykonywania określonych działań lub zawodów”.

Transformacja polityczna dokonana w roku 1989 przyczyniła się do powstania nowego systemu władzy samorządowej w Polsce. W przygotowanej reformie, rozwiązano Rady Narodowe tak gminne jak i na szczeblu wojewódzkim, oddzielono również samorząd od administracji rządowej. W ich miejsce powstały Rady Gmin i Sejmiki Wojewódzkie. Pierwsze demokratyczne wybory samorządowe w Polsce odbyły się 27 maja 1990 roku. Wybierano wtedy jedynie radnych Rad Gmin i Miast.

Sejmiki Wojewódzkie (było ich wtedy czterdzieści dziewięć) składały się z osób delegowanych przez samorządy gminne. Pierwsze prawdziwie wolne wybory samorządowe dały obywatelom naszego kraju możliwość wyboru rad, które uzyskały własne kompetencje, mienie i budżet. Ten dwustopniowy system władzy przetrwał do 1998 roku. Wtedy to wprowadzono zmiany w podziale administracyjnym Polski, utworzono szesnaście województw, jak i również uchwalono ustawy wprowadzające trzystopniową strukturę samorządu: Rada Gminy, Rada Powiatu, Sejmik Wojewódzki. Reforma administracyjna i samorządowa z 1998 roku jeszcze bardziej umocniła rolę struktur samorządowych w życiu społeczno-gospodarczym.

Podstawę prawną działania obecnego samorządu terytorialnego stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

z 2 kwietnia 1997 roku rozdział VII – gdzie samorząd terytorialny uznaje się za część składową systemu władz publicznych a za najważniejszy element całego systemu uznaje się samorząd gminy. Zgodnie z art. 164 ust. 3 Konstytucji: „gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego niezastrzeżone dla gminnych jednostek samorządu terytorialnego.” Jak również ustawy o samorządzie województwa, powiatu i gminy uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1998 roku.

Istotnym elementem funkcjonowania polskiego systemu prawnego zwłaszcza w odniesieniu do samorządu terytorialnego jest Europejska Karta Samorządu Lokalnego, określająca zasady, jakim powinny odpowiadać regulacje dotyczące funkcjonowania samorządu lokalnego. Przyłączenie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku wzmocniło jeszcze bardziej rolę samorządów. Najbardziej wzrosła rola struktur wojewódzkich samorządu, które to stały się głównym partnerem dla Komisji Europejskiej. Dysponentami największych środków pomocowych z Unii Europejskiej stały się Regionalne Programy Operacyjne zawiadywane przez poszczególne Urzędy Marszałkowskie. Również w odniesieniu do innych programów finansowanych przez Unię Europejską ich dysponentem na obszarze naszego kraju są samorządy wojewódzkie.

Zadania poszczególnych szczebli samorządu zostały określone w ustawach ustrojowych.

Ponieważ samorząd należy do „władz publicznych”, a jego organy do „organów władz publicznych”, władzami publicznymi w rozumieniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej są:

- władza ustawodawcza (Sejm i Senat)
- władza wykonawcza (Prezydent i Premier wraz z Radą Ministrów)
- władza sądowa (sądy i trybunały).

W odniesieniu do samorządu terytorialnego są odpowiednio:

- władza uchwalodawcza (Sejmik Wojewódzki, Rada Powiatu, Rada Gminy)
- władza wykonawcza (Zarząd Województwa na czele którego stoi Marszałek, Zarząd Powiatu któremu przewodniczy Starosta, Prezydent Miasta, Burmistrz, Wójt)
- władza sądowa (sądy i trybunały, Samorządowe Kolegium Odwoławcze).

Jedną z podstawowych cech obecnego systemu samorządowego w Polsce jest brak podporządkowania samorządu administracji centralnej (Rada Ministrów) jak i administracji terenowej (Urzędy Wojewódzkie) oraz brak hierar-

chicznego podporządkowania mniejszych jednostek samorządu większym. Wszystkie szczeble samorządu są samodzielne i mają określony ustawowo zakres samorządności (gmina nie podlega powiatowi, a powiat województwu). Każdy ze szczebli samorządu dysponuje swoim budżetem i realizuje zadania zgodnie z zapisami ustaw, rozporządzeń i uchwał podejmowanych przez własne organy uchwalodawcze. Reforma administracji publicznej w roku 1998 oprócz utworzenia samorządu terytorialnego na poziomie powiatowym i wojewódzkim oraz zaprowadzenia nowego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, miała również za zadanie uporządkowanie struktur administracji terenowej (województwie i ich urzędy są jedynie reprezentantami Premiera RP na terenie danego województwa). Do kompetencji wojewodów należy nadzór nad służbami mundurowymi (policja, straż pożarna, in.) a w odniesieniu do organów samorządu terytorialnego kontrola zgodności podejmowanych uchwał z prawami wyższego stanu. Jedynie w sytuacji klęski żywiołowej obejmującej swym zasięgiem znaczny obszar województwa lub ogłoszenia stanu wojennego pełnię władzy na terenie województwa przejmuje wojewoda. Ale faktycznymi gospodarzami jak i dysponentami budżetów są Marszałkowie Województw.

Dariusz Detka



Arkadiusz Bąk



Wojciech Borzęcki



Bartłomiej Dorywalski



Krzysztof Dziekan



Grzegorz Gałuszka



Mieczysław Gębski



Izydor Grabowski



Adam Jarubas



Krystian Jarubas



Kazimierz Kotowski



Tadeusz Kowalczyk



Janusz Koza



Andrzej Kryj



Bogdan Łatośński



Jan Maćkowiak



Sławomir Marczewski



Henryk Milcarz



Beata Napierała



Andrzej Pruś



Mieczysław Sas



Małgorzata Stanioch



Wiesław Stępień



Marek Strzała



Andrzej Swajda



Grigor Szaginian



Grzegorz Świercz



Waldemar Wrona



Leszek Wawrzyła



Bogusława Wypych



Piotr Żołądek

Krzyżówka samorządowa

Litery z pół ponumerowanych w prawych dolnych rogach ułożone od 1 do 17 utworzą hasło. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy upominki książkowe. Rozwiązania prosimy nadsyłać listownie na adres Redakcji. Czekamy **do 6 lipca br.**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówkę przygotował Robert Siwiec



POZIOMO:

1. rocznica, 6. zasiada w radzie gminy, 7. podstawowa jednostka samorządu terytorialnego, 8. Karol - piłkarz ręczny VTK, 9. sklep z lekarstwami, 10. imię przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, 12. jednostka samorządu terytorialnego II stopnia, 13. obrady, 14. ludowy zespół muzyczny, 15. samorządowy parlament, 16. jubileusz, 17. koncepcja, pomysł.

PIONOWO:

1. tak nazywa się marszałek województwa świętokrzyskiego, 2. ogół wydatków i dochodów, 3. w Świętokrzyskiem pracuje w nim 30. radnych, 4. aktywny członek organizacji, 5. miejscowość w powiecie ostrowieckim, 11. stolica województwa świętokrzyskiego.